

„Pół marzenia” - Joanna Rawecka

Ninka miała ogromne marzenie. Ogromne i nie do spełnienia. Ilekroć poruszała ten temat z rodzicami, słyszała wiele słów, których do końca nie rozumiała, ale wiedziała, że oznaczają jedno: nie może mieć psa

– To jest, córeczko, wielka odpowiedzialność – mówiła mama, a Ninka wiedziała już, że to słowo wiąże się z kolejną odmową.

Wieczorami Ninka wyobrażała sobie, że bawi się z puchatym szczeniakiem i głaszcze jego błyszczącą sierść. Ach! Ileż by za to dała!

Pewnego ranka spotkała sąsiadkę panią Adę, która miała starego kundelka Czarusia. Co prawda odbiegał od ideału z marzeń Niny, ale uwielbiała, kiedy wesoło merdając ogonem podstawił siwy pyszczek do pieszczot.

– Widzę, że umiesz obchodzić się ze zwierzętami – zagadnęła pani Ada, kiedy dziewczyna delikatnie drapała Czarusia za uchem.

– Bardzo chciałabym mieć pieska westchnęła Ninka. – Ale moi rodzice nie chcą się zgodzić. Pani Ada spojrzała na małą ze zrozumieniem:

– Posiadanie psa to duża odpowiedzialność. „Znowu to samo” – powiedziała ze smutkiem Ninka.

– Są jednak różne sposoby – dokończyła sąsiadka zagadkowo – można mieć psa „na pół”.

Dziewczynka spojrzała z zaciekawioną.

– Chciałabyś ze mną mieć Czarusia „na pół”? – spytała pani Ada.

Ninka aż pisnęła ze szczęścia. Spojrzała na pieska: jako w połowie własny wydawał jej się nawet piękny.

– Podzielimy się odpowiedzialnością, możesz przychodzić do mnie po szkole, a jak rodzice pozwolą, to nawet wyprowadzić go na skwerek przed blokiem. Szczerze mówiąc, sprawia mi to już kłopot.

– Ojej! Dziękuję! – Wykrzyknęła Ninka i pobiegła z nowiną do domu.

– Pół psa? – zapytał tata nie rozumiejąc dokładnie o czym w pośpiechu opowiada mu córka.

– Nie pół psa, tylko pół odpowiedzialności – odpowiedziała dziewczyna czując, że jest to bardzo mądre.

Odpowiedz na pytania:

- O czym marzyła Ninka?
- Dlaczego rodzice nie chcieli się zgodzić na jej prośbę?
- Co znaczy słowo odpowiedzialność?
- Kto pomógł Nince?
- Jak rozwiązała problem pani Ada?
- Jak należy opiekować się zwierzętami?
- Jakie znacie zwierzęta domowe, które mają cztery łapy.